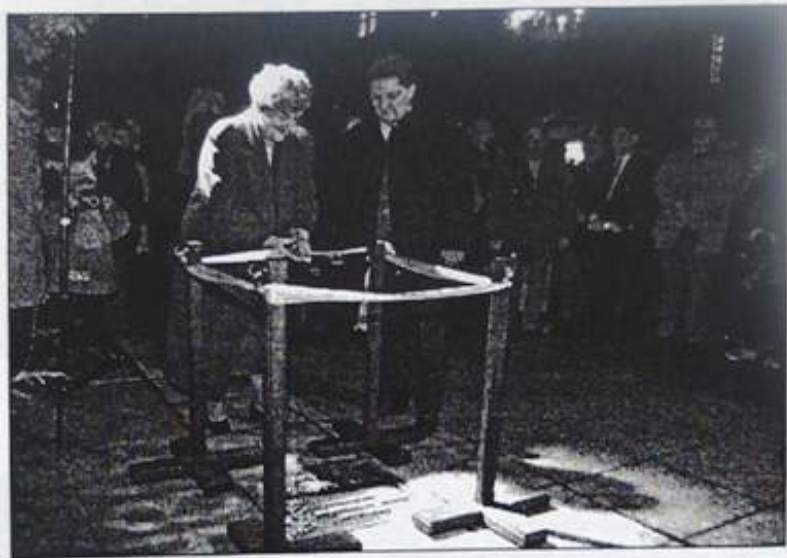


Pamięci Profesora

Wczoraj wieczorem przed Muzeum Ziemi Lubuskiej reflektory rozświetliły kilkanaście deptakowych płyt. Oczy zgromadzonych, obiektywy kamer i aparatów wpatrywały się w jedną - tę połyskującą literami z brązu: „Profesor Władysław Korcz. 1913-1997”.

Płytą z brązu, wmurowaną w deptak, Muzeum Ziemi Lubuskiej i miasto uczciły po raz kolejny w tej formie (swoją płytę ma już Tadeusz Kuntze) zasłużonego mieszkańca Ziemi Lubuskiej. W 84. rocznicę urodzin Profesora jego córka **Jadwiga Dziadosz-Korcz** i syn **Władysław Korcz** przecięli wstęgę nad tym niecodziennym

kojarzone z nauczycielem, kustoszem i kierownikiem działu historycznego muzeum, współzałożycielem oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego i twórcą Stacji Naukowej PTH, autorem wielu książek na temat Ziemi Lubuskiej - pionierem lubuskiej historiografii, a po latach z Honorowym Obywatelom Zielonej Góry.



Wstęgę nad tablicą poświęconą pamięci Profesora przecięli jego córka **Jadwiga Dziadosz-Korcz** i syn **Władysław Korcz**

Fot. **PAWEŁ JANCZARUK**

pomnikiem, wykonanym przez gorzowskiego artystę rzeźbiarza **Andrzeja Moskaluka**.

Płytę ze stosownym napisem ozdabia wizerunek krzewu winnej latorośli oraz herb Zielonej Góry, który prof. W. Korcz opracował, a władze miasta zatwierdziły jako oficjalny i ostateczny znak Winnego Grodu.

- Nie sposób zajmować się dziejami Zielonej Góry, Ziemi Lubuskiej bez sięgania do tego wszystkiego, czego dokonał Profesor - przypomniał sylwetkę W. Korcza dyrektor Muzeum Ziemi Lubuskiej, **Andrzej Toczewski**. Urodzony w Samborze W. Korcz w czasie II wojny światowej był żołnierzem Armii Krajowej, zesłany na Sybir, w 1948 r. przyjechał do Zielonej Góry, gdzie osiedliła się już jego rodzina. I gdzie później, przez blisko 50 lat, nazwisko W. Korcza będzie

- Odwiedzałem ojca w muzeum niemal codziennie w drodze ze szkoły. Tu sześć lat temu obchodziliśmy jego 80-lecie. Miał jeszcze tyle planów... - wspominał łamiącym się ze wzruszenia głosem syn Profesora, dziękując za pamięć o ojcu.

Sylwetkę prof. Władysława Korcza przybliży zorganizowana w muzeum wystawa, na której zgromadzono z pomocą Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. C. K. Norwida publikacje jego autorstwa, fotografie wykonane przez **Czesława Luniewicza**, obrazy pędzla **Jana Korcza**, a z pomocą rodziny: zdjęcia z rodzinnego albumu, rękopisy, a nawet biurko, na którym - jak było można wczoraj podслуchać - może jest nieporządek, ale daleko mu do twórczego bałaganu z czasów, kiedy zasiadał przy nim Profesor. (hak)